

Przemysław Cynkier

Uwarunkowania środowiskowe związku przedślubnego i małżeństwa a opiniowanie w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa przed Sądem Biskupim

Ius Matrimoniale 25/2, 63-88

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemysław Cynkier
Instytut Psychologii UKSW

**Uwarunkowania środowiskowe
związku przedślubnego i małżeństwa
a opiniowanie w sprawach o stwierdzenie
nieważności małżeństwa przed Sądem Biskupim**

1. Znaczenie czynników psychospołecznych w opiniowaniu sądowym

Kodeks Prawa Kanonicznego, mówiąc o roli biegłych sądowych, wskazuje w kan. 1574, że z ich pomocy należy korzystać, ilekroć jest konieczna opinia, oparta na ich doświadczeniu lub wiedzy, która ma służyć potwierdzeniu jakiegoś faktu lub poznaniu prawdziwej natury jakiejś rzeczy. W kan. 1578, n. 2 mowa jest natomiast o tym, że biegli powinni jasno wskazać, na podstawie jakich dokumentów lub innych odpowiednich sposobów upewnili się o tożsamości osób, rzeczy lub miejsc, jaką metodą i w jaki sposób postępowali w wykonywaniu zleconego im zadania i na jakich argumentach opierają przede wszystkim swoje wnioski. Należy domniemywać, że w ten sposób pozostawiono biegłym możliwość wyboru – ich zdaniem – najważniejszych metod badawczych, a także możliwość sięgania do różnych źródeł informacji o małżonkach, które mogłyby okazać się użyteczne w formułowaniu odpowiedzi na stawiane przez Sąd pytania¹.

Biegły powinien wykazać się nie tylko teoretyczną znajomością materii, ale także praktycznym podejściem do analizowanego problemu².

¹ M. DROGOWSKI, *Ewolucja tytułów kodeksowych i przyczyn natury psychicznej niezdolności do zawarcia małżeństwa w okresie minionych 25 lat*, *Psychiatria Polska* XLIV (2010), n. 4, s. 498.

² T. ROZKRUT, *Tytuł VII: Dowody*, w: T. ROZKRUT (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubi”*, Sandomierz 2007, s. 281-282.

W Polsce najczęstszym tytułem, z powodu którego prowadzone są sprawy o nieważność małżeństwa, jest niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3), zdecydowanie rzadziej natomiast z tytułu kan. 1095 n. 2, a procesów opartych na kan. 1095, n. 1 w zasadzie się nie spotyka³.

Jedynie kan. 1095, n. 3 mówi wprost o psychicznej niezdolności do prowadzenia życia małżeńskiego. Nupturient w chwili zawierania małżeństwa musi być zdolny psychicznie do podjęcia wszystkich, bez wyjątku, obowiązków małżeńskich. W wypadku tego kanonu chodzi o różne anomalnie psychiczne, uniemożliwiające nawiązanie relacji międzyosobowych we wspólnocie, jaką jest małżeństwo⁴. Bierze się pod uwagę niedojrzałość uczuciową, przejawiającą się m.in. w zainteresowaniu wyłącznie własną osobą, działaniem ograniczonym jedynie do własnych interesów, egoizm, próżność i upór⁵. Poza tym niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są osoby, które z przyczyn natury psychicznej nie mogą podjąć istotnych obowiązków małżeńskich, ponieważ nie są w stanie wypełniać ich w sposób stały⁶.

Pierwsza trudność, która może pojawić się przed biegłym sądowym, to wątpliwość, o jakie konkretnie chodzi tu obowiązki oraz o ewentualny wpływ stanu psychicznego małżonka na możliwość ich podjęcia, zwłaszcza, że zarówno w KPK z 1983 r. (kan. 1095, n. 2-3) jak i w KKKW z 1990 r. (kan. 818, n. 2-3), prawodawca kościelny ani nie określa, ani nie sugeruje zakresu istotnych obowiązków małżeńskich⁷.

W wyrokach Roty Rzymskiej najczęściej wymienia się obowiązek wspólnoty życia małżonków, obowiązek relacji międzyosobowej, obowiązek relacji trwałej, wiernej, wzajemnej i dożgonnej, obowiązek

³ P. MALECHA, *Polski wymiar sprawiedliwości widziany przez pryzmat Sygnatury Apostolskiej*, w: T. ROZKRUT (red.), *Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła*, Tarnów 2010, s. 36-38.

⁴ R. SOBAŃSKI, *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach z 29.12.2005 z tytułu niezdolności – z racji psychicznych – powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, *Ius Matrimoniale* 11 (17) 2006, s. 180-182.

⁵ W. GÓRALSKI, *Refleksje nad Kanonem 1095 nowego KPK*, *Studia Płockie* XIV (1986), s. 73.

⁶ M. ŻUROWSKI, *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*, *Prawo Kanoniczne* XXIX (1986), n. 3-4, s. 153-162.

⁷ J. BORUCKI, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle przepisów prawa kanonicznego i polskiego*, *Studia Włocławskie* t. 8/2005, s. 250.

utrzymania wspólnoty heteroseksualnej i pożycia intymnego, obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa⁸.

R. Sztuchmiller do obowiązków małżeńskich zalicza te wszystkie obowiązki, które warunkują realizację dobra małżonków (*bonum coniugum*) i dobra potomstwa (*bonum prolis*). Oba pojęcia rozumie szeroko: obowiązki służące *bonum coniugum* to obowiązek jedności (wierności), dożgonności, pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego i inne; obowiązki służące *bonum prolis* to obowiązek pożycia intymnego otwartego na przekazywanie życia, obowiązek przyjęcia każdego poczętego życia, obowiązek wychowania dzieci oraz inne obowiązki z tym związane⁹. Podobnie obowiązki małżonków grupuje J. Gręźlikowski¹⁰.

Zdaniem W. Góralskiego dobro małżonków można widzieć jako prawo-obowiązek wspólnoty życia, tj. prawa-obowiązki w zakresie relacji międzyosobowych małżonków, a wspólnotę ujmuje we wszystkich jej aspektach: duchowym, intelektualnym, uczuciowym, ale także ekonomicznym i społecznym¹¹.

Oprócz obowiązków, które same w sobie odwołują się do zdolności nawiązania właściwej relacji międzyosobowej, nie sposób nie dostrzec również takich zobowiązań, których podjęcie w momencie zawarcia związku staje się niezbędne w dzisiejszych czasach. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby małżonkowie nie podejmując na odpowiednim poziomie aktywności zawodowej, społecznej, rodzinnej, czy związanej ze zdobywaniem wykształcenia, byli w stanie realizować w katolicki sposób siebie w małżeństwie oraz podejmować działania skierowane na osiągnięcie wspólnego dobra małżonków i potomstwa. Wymienione wyżej grupy obowiązków mogą być odczytywane przez biegłych sądowych, którzy przecież w większości nie dysponują wykształceniem z zakresu prawa kanonicznego czy teologii, nie jako zobowiązania do realizacji „w trakcie”, ale raczej jako cele życia małżeńskiego „w perspektywie”. W obecnej dobie trudno niekiedy biegłemu rozstrzygnąć, na ile pewne niedomagania w realizowaniu obowiązków wynikają ze stanu zdrowia psychicznego małżonka,

⁸ Por. Z. MAJCHRZYK, *Osobowościowe i psychiczne przesłanki niezdolności do małżeństwa w świetle nowych uregulowań kodeksu prawa kanonicznego z 1983r.*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 9 (2000), n. 1, s. 146.

⁹ Por. J. BORUCKI, *Istotne obowiązki małżeńskie...*, art. cyt., s. 251.

¹⁰ J. GRĘŻLIKOWSKI, *Przed nami małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 131-133.

¹¹ W. GÓRALSKI, *Wspólnota całego życia*, Częstochowa 1995, s. 75-76.

a na ile są one konsekwencją obiektywnie istniejących uwarunkowań zewnętrznych, takich jak np. duże bezrobocie na poszczególnych obszarach kraju, bieda, niskie wykształcenie, uleganie konsumpcyjnemu stylowi życia, czy promowanemu przez media odejściu od tzw. konserwatywnego modelu rodziny, na rzecz zamiany w pełnieniu ról społecznych między kobietą i mężczyzną. Z drugiej strony wiadomo, że warunki środowiskowe wpływają nie tylko na samopoczucie psychiczne, ale także na wydolność psychiczną, a w konsekwencji możliwość wypełniania obowiązków wynikających z założenia rodziny.

Wykonane przez CBOS w 2012 r. badanie wykazało, że ankietowani uznali za najbardziej zagrażające dla zdrowia psychicznego m.in. bezrobocie (65%), kryzys rodziny (46%) oraz biedę (30%). Według co piątego respondenta zagrożenie zdrowia psychicznego łączyło się ze złą jakością stosunków międzyludzkich, ale także z niepewnością jutra i zbyt szybkim tempem życia. Pozostałe, wymieniane przez ankietowanych zagrożenia to złe warunki mieszkaniowe, konkurencja i nadmierna swoboda obyczajowa¹², i warunki te nie zmieniły na przestrzeni ostatnich lat¹³.

Czytając akta sądowe spotkać można nie tylko pytania Sądu skierowane do stron czy świadków, które koncentrują się na określeniu relacji międzyosobowych między małżonkami, wzajemnym stosunku emocjonalnym do siebie, właściwościach osobowościowych, czy zaangażowaniu w związek, ale mamy także do czynienia z faktograficznymi pytaniami o przebieg narzeczeństwa i małżeństwa (informacje o wykształceniu, zatrudnieniu, wypełnianiu obowiązków zawodowych, relacjach z innymi osobami, opiniach w środowisku). Tę część materiału należy uznać za niezwykle cenną dla biegłych, gdyż w wielu wypadkach pokazuje ona w jaki sposób małżonkowie nawiązali znajomość, jak się ona rozwijała, dlaczego postanowili się zaręczyć, jak wypełniali obowiązki dnia codziennego, z którego składa się przecież życie rodziny. Oczywiście są to jedynie informacje „poszlakowe”, pośrednie na temat danej osoby, ale staranne ich zebranie pozwala na uzyskanie pełniejszego obrazu powoda i pozwanego, zwłaszcza w kontekście ich praktycznego spojrzenia na związek (aspekt często pomijany). Wydaje się, że wspólnym polem, na którym mogłaby się

¹² R. BOGUSZEWSKI, *Komunikat z badań CBOS – Zdrowie psychiczne Polaków*, Warszawa 2012, s. 3.

¹³ J. HEITZMAN, *Zagrożenie stanu zdrowia psychicznego Polaków*, Nauka 4 (2010), s. 57-58.

przenikać perspektywa kanoniczna i medyczno-psychologiczna jest właśnie sfera funkcjonowania społecznej osoby badanej, która rzutuje przecież na funkcjonowanie w małżeństwie i rodzinie.

W psychiatrii uwzględnienie czynników pozamedycznych w procesie diagnozy jest niezwykle istotne. Uważa obserwacja wielu dziedzin życia osoby badanej oraz identyfikowanie tych obszarów aktywności, które są problematyczne wpływa na ostateczną ocenę stanu zdrowia¹⁴.

Współczesna psychiatria coraz częściej czerpie z nauk socjologicznych, które analizują choroby i zaburzenia psychiczne z punktu widzenia grup, szerszych procesów społecznych, często odnosząc się do różnych zmiennych socjodemograficznych, takich jak wiek, płeć, wykształcenie, czy zatrudnienie. Badania skupiają się na analizie związków pomiędzy wymienionymi czynnikami, a częstotliwością i obrazem zaburzeń psychicznych i odwrotnie¹⁵.

Wyrazem takiego podejścia jest Klasyfikacja Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (DSM), która opiera się na tzw. diagnostyce wieloosiowej. Osie diagnostyczne uwzględniają nie tylko zespoły kliniczne, zaburzenia osobowości i upośledzenia umysłowe oraz stany ogólnomedyczne, ale także problemy psychospołeczne i środowiskowe oraz poziom funkcjonowania. Autorzy systemów diagnostycznych definiują „zaburzenie” psychiczne, jako manifestujące się m.in. niesprawnością, rzutującą na funkcjonowanie¹⁶.

Zgodnie ze stanowiskiem WHO czynniki socjodemograficzne odrywają istotną rolę w powstawaniu oraz utrzymywaniu się schorzeń psychicznych, a zwłaszcza dotyczy to zaburzeń depresyjnych oraz lękowych. Analiza stanu zdrowia psychicznego na różnych kontynentach wskazuje, że mamy do czynienia z mechanizmem „błędnego koła”, w którym niedostatki ekonomiczne takie jak bieda, niski poziom edukacji, skrajne nierówności w zarobkach poszczególnych grup społecznych, niedostateczna opieka medyczna, czy braki w pomocy społecznej

¹⁴ M. MAJKOWICZ, A. ZDUN-RYZEWSKA, *Ocena jakości życia w zaburzeniach psychicznych – koncepcje, badania, narzędzia pomiaru*, Psychiatria w Praktyce Klinicznej 2 (2009), n. 2, s. 111.

¹⁵ W. A. BRODNIAK, *Podstawy socjologiczne współczesnej psychiatrii*, w: A. BILIKIEWICZ, S. PUZYŃSKI, J. RYBAKOWSKI, J. WCIÓRKA (red.), *Psychiatria*, Wrocław 2002, s. 298.

¹⁶ A. BILIKIEWICZ, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zagadnienia nazewnictwa*, w: A. BILIKIEWICZ (red.), *Psychiatria*, Warszawa 2000, s. 110-113; K. KLASA, J. A. SOBĄŃSKI, Ł. MULDNER-NIECKOWSKI, K. RUTKOWSKI, *Dyskusja nad klasyfikacją zaburzeń seksualnych w DSM-5 a trendy badawcze w obszarze seksuologii w Polsce*, Psychiatria Polska XLVII (2013), n. 6, s. 1136.

przyczyniają się do wyzwolenia depresji, problemów lękowych, uzależnień, a także przewlekłych schorzeń somatycznych, które z kolei obniżają produktywność i generują koszty leczenia, co znowu pogarsza sytuację ekonomiczną i położenie socjalne osób chorych, a w konsekwencji całych rodzin¹⁷.

2. Okres przedślubny

Aby pełniej zrozumieć dynamikę małżeństwa, a co za tym idzie jego istotę, należy prześledzić cały cykl zmian, jakie poprzedzają zawarcie związku sakramentalnego, począwszy od nawiązania znajomości, a skończywszy na ślubie w Kościele. Na ogół na początku znajomości pojawia się tzw. „chodzenie ze sobą”. Termin ten jest różnie rozumiany przez dziewczęta i chłopców, różnie kwalifikowany w zależności od pochodzenia środowiskowego i zależy od wieku oraz liczby przeżytych w związku lat¹⁸.

I. Przybył wyróżnia (za E. E. LeMasters) pięć faz rozwoju znajomości przedślubnej: znajomość grupowa (wspólne uczestnictwo w grupie rówieśniczej), chodzenie ze sobą (najważniejsze są kontakty tylko we dwoje), chodzenie na poważnie (uznanie partnera za stałego, rozpoczęcie współżycia seksualnego, rozmowy o planowanym małżeństwie), prywatne porozumienie (planowanie działań na rzecz przyszłego związku małżeńskiego) i oficjalne narzeczeństwo (regularne współżycie seksualne, konkretne przygotowania do ślubu)¹⁹.

P. Kryczka stwierdza, że jest to romantyczny związek, oparty na potrzebie przyjaźni, czułości, zrozumienia i zaufania, ale bez zaciągania bardziej trwałych zobowiązań, także matrymonialnych, forma spędzania wolnego czasu, charakteryzująca się wyłącznością towarzystwa.

¹⁷ V. PATEL, R. ARAYA, G. LEWIS, L. SWARTZ, *Socioeconomic factors and mental health*, w: *Ministerial Roundtables 54th World Health Assembly, A Call for Action by World Health Ministers*, Geneva 2001, s. 46-47; R. C. KESSLER, S. HEERINGA, M. D. LAKOMA, M. PETUKHOVA, *Individual and Societal Effects of Mental Disorders on Earnings in the United States: Results From the National Comorbidity Survey Replication*, *Am J Psychiatry* 165 (2008), s. 708-709; V. PATEL, J. PEREIRA, L. COUTINHO, R. FERNANDES, J. FERNANDES, A. MANN, *Poverty, psychological disorder and disability in primary care attenders in Goa, India*, *Bryt. J Psychiatry*, June 172 (1998), s. 534-536.

¹⁸ I. PRZYBYŁ, *Chodzenie ze sobą, spanie ze sobą, mieszkanie ze sobą. Młodzieńcze relacje uczuciowe i obyczajowość przedślubna*, *Roczniki Socjologii Rodziny XX* (2010), s. 22.

¹⁹ Tamże, s. 21.

Taka para powinna wyrazić przed sobą, że są w związku i poinformować siebie o zaprzestaniu istnienia związku. Kolejnymi cechami „chodzenia ze sobą” są: wczesny okres inicjacji (zwykle 16-18 lat), równe prawa obu płci do podjęcia inicjatywy chodzenia oraz uprawnienie do współżycia seksualnego, zwłaszcza w związkach charakteryzowanych jako chodzenie „na poważnie”²⁰. Wprawdzie „chodzenie ze sobą” nie jest wolne od wzajemnych zobowiązań i ma cechy trwałości, ale jest to trwałość bardzo względna, a ze zobowiązań łatwo się wycofać²¹.

Młodzi ludzie planują swoją przyszłość w taki sposób, aby realizować się w dwóch sferach życia jednocześnie: w życiu osobistym (rodzinnym) i w zawodowym. Dla polskiej młodzieży najważniejsze okazuje się posiadanie rodziny, zbudowanej na miłości, posiadanie dzieci i życie oparte na tradycyjnych wartościach, takich jak honor, godność, wolność i religijność. Warto zauważyć, iż kobiety coraz bardziej przejawiają chęć realizowania się w świecie wartości tradycyjnie uznanych za męskie (kariera polityczna, wysokie kompetencje zawodowe, wykształcenie)²².

Odminną ocenę prezentuje E. Wysocka, która stwierdza, że charakterystyczna dla adolescentów hierarchia najważniejszych wartości to przyjaźń – miłość – realizowanie celów – praca – rodzina. Praca staje się dla nich najważniejszą wartością, decydującą o kształcie własnego życia. Nie oznacza to jednak, iż rodzina przestaje być istotną wartością w życiu młodych ludzi, ale stanowi wartość racjonalizowaną i refleksyjnie realizowaną wówczas, gdy zaistnieją odpowiednie ku temu warunki, zarówno materialno-bytowe, jak i osobiste²³.

Ze względu na wiek można dostrzec prawidłowość, zgodnie z którą najmłodsze osoby, stosunkowo częściej niż osoby starsze, akcentują znaczenie wykształcenia, przyjaciół, bogactwa oraz przygód i wrażeń²⁴. Analizę wielu rodzajów związków przeprowadziły szczegółowo w oparciu o bogatą literaturę B. Jankowiak i K. Waszyńska²⁵.

²⁰ P. KRZYCZKA, *Obyczajowość przedmałżeńska – tendencje zmian*, w: L. DYCZEWSKI (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007, s. 54-61.

²¹ M. POKRYWKA, *Małżeństwo i kohabitacja jako alternatywne wzory życia rodzinnego wśród młodzieży maturalnej*, *Innowacje psychologiczne* 1 (2012), n. 1, s. 104.

²² M. BEISERT, *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, *Rocznik Lubuski* 32 (2006), cz. 2, s. 25.

²³ E. WYSOCKA, *Praca jako czynnik warunkujący jakość życia ludzi młodych – psychosocjalna perspektywa teoretyczna*, *Forum Pedagogiczne* 1 (2011), n. 1, s. 33.

²⁴ R. BOGUSZEWSKI, *Komunikat z badań CBOS – Wartości i normy*, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, sierpień 2013, s. 3.

²⁵ B. JANKOWIAK, K. WASZYŃSKA, *Współczesne formy życia partnerskiego*, *Nowiny Lekarskie* 5 (80) 2011, s. 358-366.

Kodeks Prawa Kanonicznego poświęca sprawie zaręczyn tylko kan. 1062 § 1, który mówi, że przyrzeczenie małżeństwa, bądź jednostronne, bądź dwustronne, nazywane zaręczynami, jest regulowane prawem partykularnym, ustanowionym przez Konferencję Episkopatu z uwzględnieniem zwyczajów oraz prawa świeckiego, gdy takie zostało wydane. Narzeczeństwo katolickie ma na celu lepsze poznanie się pary, swoich cech pozytywnych i negatywnych, sposobów reagowania, zdrowia fizycznego i psychicznego, ewentualnych płaszczyzn konfliktów, poznania własnych rodzin, ale także wspólnego poznania praktycznych aspektów pożycia małżeńskiego: mieszkanie, praca, podział obowiązków, sprawy dysponowania finansami, spędzanie wolnego czasu, czy kwestie posiadania potomstwa²⁶. Umowa zaręczynowa pozwala narzeczonemu na częstsze kontakty, z wyłączeniem współżycia seksualnego, zarezerwowanego dla sakramentalnego małżeństwa.

O ile Episkopat Polski zaleca, by zaręczyny odbywały się przynajmniej sześć miesięcy przed ślubem, o tyle nie wskazuje minimalnego okresu znajomości, po którym należy rozważać zaręczyny²⁷.

Zupełnie innym zjawiskiem, które zyskuje coraz większą akceptację społeczną są związki kohabitacyjne, traktowane jako forma „dotarcia” i „wypróbowania” się, jako pewna forma przygotowania do małżeństwa²⁸. Związki kohabitacyjne same w sobie nie są nastawione na odpowiedzialność za drugiego człowieka, na troskę o niego, co zapewne wynika z tego, że są podejmowane bez religijnej motywacji. Najbardziej niepokojącym wydaje się być fakt, iż młodzi ludzie decydując się na kohabitację, spotykają się z pełną akceptacją swoich rodziców, a bywa, że sami rodzice zachęcają swoje własne dzieci do takich związków, zwłaszcza w czasie podejmowanych i kontynuowanych przez nie studiów²⁹.

Z analiz przeprowadzonych przez B. Stolarską wynika, że małżeństwo jest formą zdecydowanie trwalszą niż kohabitacja. W przypadku kohabitacji aż 90% związków rozpada się w ciągu pierwszych 5 lat

²⁶ G. PYŻLAK, *Troska duszpasterstwa rodzin o narzeczonych*, Roczniki Pastoralno-Katechetyczne 4 (59) 2012, s. 105-106.

²⁷ KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, 5 IX 1986, w: Cz. KRAKOWIAK, L. ADAMOWICZ (red.), *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993*, Lublin 1994, s. 248.

²⁸ M. POKRYWKA, *Małżeństwo i kohabitacja...*, art. cyt., s. 106.

²⁹ M. Z. STEPULAK, *Postawy młodzieży maturalnej z Diecezji Siedleckiej wobec kohabitacji*, Warszawskie Studia Pastoralne 17 (2012), s. 202.

ich trwania, zaś połowa w przeciągu 2 lat. Małżeństwo cechuje zdecydowanie wyższa jakość relacji niż kohabitację. W pierwszych 2-3 latach kohabitanci oceniają swój związek lepiej niż małżonkowie. Jednak wraz ze wzrostem stażu kohabitacji, jej jakość spada. Odwrotna tendencja istnieje w przypadku małżeństw. Choć początkowo są one mniej szczęśliwe od związków nieformalnych, to z każdym rokiem trwania małżeństwa ich jakość rośnie³⁰.

M. Z. Stepulak, powołując się na badania amerykańskie stwierdza, iż prawie połowa związków kohabitacyjnych kończy się w ciągu roku, 40% przekształca się w małżeństwo formalne, z których z kolei połowa kończy się rozwodem, zaś 2/3 z nich wchodzi w małżeństwa powtórnie, które z wysokim prawdopodobieństwem zakończą się kolejnym rozwodem. Im dłuższa kohabitacja przedmałżeńska, tym większe prawdopodobieństwo rozpadu małżeństwa. Powszechnie zwraca się uwagę na negatywny wpływ kohabitacji na trwanie i jakość małżeństwa. Zdaniem autora, kohabitacja przyciąga ludzi o charakterystycznych cechach osobowości. Mężczyźni są mniej wytrwali, mniej pracowici, mniej kompromisowi i postrzegający siebie jako mężczyzn atrakcyjniejszych od mężczyzn żonatych. Kobiety są mniej rozważne, pracowite, samoakceptujące się i mniej dominujące niż kobiety zamężne. Są to zatem osoby, które w efekcie bywają bardziej skłonne do rozstania, jeżeli związek nie funkcjonuje zgodnie z ich oczekiwaniami³¹.

Szerokie badanie przeprowadzone w ośmiu krajach europejskich, które objęło prawie 42. tyś. osób żyjących w konkubinatach i małżeństwach, wykazało, że wszędzie kohabitacja była mniej trwała od małżeństwa, a biorące w niej udział osoby osiągały mniejsze zadowolenie z trwania w takim rodzaju związku³².

3. Małżeństwo

Badanie polskiej młodzieży wykazało, że małżeństwo jest dla niej ważne. Uznawali je za potrzebną w życiu społecznym instytucję i traktowali jako formę życia, w której chcieliby się spełniać (89,5% badanych). Najodpowiedniejszym do zawarcia małżeństwa przez ko-

³⁰ B. STOLARSKA, *Wynagrodzenia małżonków i kohabitantów*, *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 16 (2013), s. 272-273.

³¹ M. Z. STEPULAK, *Postawy młodzieży maturalnej...*, art. cyt., s. 171.

³² K. A. WIJK, R. KEIZER, T. LAPPEGARD, *Relationship Quality in Marital and Cohabiting Unions Across Europe*, *Journal of Marriage and Family* 74 (2012), n. 3, s. 389-398.

biety i mężczyźni uznali wiek 25-29 lat, a na drugim miejscu 20-24 lata. Najważniejszą dla badanych wartością okazała się miłość. Im większy ośrodek, z którego wywodzili się badani, tym mniejsze przywiązanie do małżeństwa i większy poziom akceptacji dla form alternatywnych³³.

Mimo pozytywnego stosunku do małżeństwa widoczna jest tendencja do opóźniania momentu separacji od rodziny pochodzenia, a także opóźniania decyzji o założeniu rodziny i prokreacji³⁴.

Z badań demograficznych wiadomo, że średnia wieku kobiet i mężczyzn wstępujących w związki małżeńskie jest wskaźnikiem nie tylko popularności instytucji małżeństwa wśród potencjalnych zainteresowanych, ale jest wskaźnikiem dojrzałości społecznej do wchodzenia w role małżeńskie. Wiek, w którym przeciętny młody człowiek podejmuje decyzje matrymonialne, jest wskaźnikiem nie tylko przyzwolenia społecznego i prawnego na zawarcie małżeństwa, ale jest jednocześnie wyrazem procesu usamodzielniania się młodych ludzi. Jeśli obserwuje się tendencję do obniżania się średniej wieku zawierania małżeństwa, może to świadczyć, że młodzi ludzie wcześniej usamodzielniają się finansowo i wcześniej podejmują role dorosłych (podejmują pracę zarobkową, zakładają własne przedsiębiorstwa itd.). Z kolei opóźnianie decyzji matrymonialnych może świadczyć o długotrwałym braku samodzielności ludzi młodych, jak również o spadku popularności formy małżeństwa jako instytucji³⁵. Również w ocenie M. Jodłowskiej-Herudzińskiej wiek stanowi wskaźnik dojrzałości społecznej i biologicznej współmałżonków, a tym samym może określać stopień przygotowania do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich³⁶.

Z. Strzelecki badając problematykę małżeńską, wyodrębnił charakterystyczne dla powojennego społeczeństwa polskiego właściwości. Pojawiła się zupełnie inna motywacja zawierania związków. Miejsce rodzinno-ekonomicznych układów zajęła bliskość emocjonalna mło-

³³ I. JAGUŚ, *Postawy lubelskich studentów wobec małżeństwa i alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego*, Zeszyty Naukowe SAD KND PAN 18 (2008), s. 21, 30-31.

³⁴ M. BEISERT, *Przemiany współczesnej rodziny...*, art. cyt., s. 35.

³⁵ A. KOTLARSKA-MICHALSKA, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, Roczniki Socjologii Rodziny X (1998), s. 49-50.

³⁶ M. JODŁOWSKA-HERUDZIŃSKA, *Kwestie doboru małżeńskiego w międzykulturowych małżeństwach mieszanych*, *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, Roczniki Socjologii Rodziny XIV (2002), s. 176.

dych, ich miłość, zakochanie. Charakterystyczna jest rówieśnicza relacja wieku nowożeńców. Małżeństwa z reguły zawierane są wkrótce po osiągnięciu przez młodych pełnoletności. Kolejną typową cechą jest podobny poziom wykształcenia nowożeńców. Autor uznał za niekorzystny społecznie fakt braku samodzielnych mieszkań dla nowożeńców, które w jego ocenie miało wymiar psychologiczny (2/3 młodych małżeństw po ślubie z reguły zamieszkuje wspólnie z rodzicami)³⁷.

Przytoczone powyżej badania z lat 90-tych XX w. w pewnym stopniu znalazły potwierdzenie w najnowszych badaniach opinii społecznej. Okazuje się, że im respondenci byli lepiej wykształceni, tym częściej doceniali szczęście rodzinne, pracę zawodową i przyjaźń³⁸.

Jako największe niebezpieczeństwa czyhające na małżeństwa wymienia się przyjście na świat pierwszego dziecka, zbyt indywidualizm i naśladowanie małżeństwa rodziców, ale także bardzo absorbującą pracę zawodową jednego z małżonków, złe warunki mieszkaniowe, zbyt długo trwające rozstania oraz zbyt duże różnice narodowościowe, środowiskowe, kulturowe czy obyczajowe³⁹, co zapewne przyczynia się do przyrostu rozwodów w Polsce. Na przestrzeni ostatnich 30 lat doszło praktycznie do podwojenia rozwodów i w 2011 r. było ich blisko 70 tysięcy⁴⁰. Kultura i zamożność kraju z sensie ogólnym wpływa natomiast na dobrostan jego mieszkańców, a przez to małżonków⁴¹.

Kwestie ekonomiczne, zwłaszcza w młodych małżeństwach są ważnym czynnikiem przyczyniającym się do konfliktów między małżonkami. Nie chodzi jednak o aktualne problemy finansowe, ale raczej o brak długofalowych perspektyw na poprawę statusu ekonomicznego⁴².

Z czynników, które stabilizują związek małżeński wymienia się natomiast wyższy status zawodowy mężów, wyższe i stałe dochody rodziny, przy czym istotna jest subiektywna ocena małżonków, dotycząca ich dochodów. O powodzeniu małżeństwa decyduje także sa-

³⁷ Por. Z. DĄBROWSKA, *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne. Rodzina w czasach szybkich przemian*, Roczniki Socjologii Rodziny XIII (2001), s. 30-31.

³⁸ R. BOGUSZEWSKI, *Komunikat z badań CBOS – Wartości i normy*, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, sierpień 2013, s. 3.

³⁹ Z. DĄBROWSKA, *Małżeństwa w Polsce współczesnej...*, art. cyt., s. 34.

⁴⁰ H. DMOCHOWSKA, *Rocznik demograficzny 2012*, Warszawa 2012, s. 240.

⁴¹ B. WOJCISZKE, *Psychologia miłości*, Gdańsk 2010, s. 211-212.

⁴² J. HALLIDAY HARDIE, A. LUCAS, *Economic Factors and Relationship Quality Among Young Couples: Comparing Cohabitation and Marriage*, *Journal of Marriage and Family*, 72 (2010), n. 5, s. 1151-1153.

tysfakcjonująca i akceptowana przez męża praca zawodowa kobiety. Zwraca się uwagę na pozytywne znaczenie więzi małżonków z otoczeniem zewnętrznym oraz uczestniczenie w życiu społecznym. Im większe jest podobieństwo między małżonkami tym większa szansa na lepszą jakość związku⁴³.

Z badań B. Stolarskiej wynika, że małżeństwo jest bardziej efektywną ekonomiczną formą związku w porównaniu do kohabitacji. Wspólne dochody małżonków są wyższe niż partnerów nieformalnych. Obserwuje się zjawisko „premi małżeńskiej”, tzn. mężowie zarabiają więcej niż mężczyźni kohabitujący. W przypadku kobiet zauważalny jest pozytywny związek pomiędzy zarobkami a czasem trwania związku zarówno formalnego, jak i nieformalnego⁴⁴.

W przypadku różnic w zakresie poziomu wykształcenia bardziej niekorzystny jest układ, gdzie żona posiada wyższe niż mąż wykształcenie. Dominujący w pewnym stopniu w świadomości społecznej model patriarchalny i związane z nim ambicje męża mogą zaburzać harmonijne funkcjonowanie związku⁴⁵. Podobnie ma się sprawa z wynagrodzeniem kobiet, które osiągając wyższe zarobki są bardziej skłonne do rozważania rozwodu, uznając że w sytuacji, w której nie korzystają z utrzymania męża, jest on dla nich w wielu wypadkach obciążeniem⁴⁶. Badania przeprowadzone w USA wykazały, że w porównaniu do małżeństw o wyższych dochodach, małżeństwa uboższe bardziej ceniły tradycyjne wartości, małżonkowie mieli podobne romantyczne spojrzenie na ich związek i zbliżone modele relacji partnerskich. Doświadczali niestety więcej problemów gospodarczych i finansowych⁴⁷.

Zdaniem H. Cudaka zmiany gospodarcze w ostatnich dwóch dziesięcioleciach w Polsce spowodowały w wielu rodzinach stan bezrobocia jednego bądź obojga małżonków oraz obniżenie realnych dochodów. Rodziny z wysokim statusem ekonomicznym stają się coraz bogatsze, a rodziny funkcjonujące na poziomie minimum socjalnego

⁴³ M. RYŚ, *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa 1999, s. 102.

⁴⁴ B. STOLARSKA, *Wynagrodzenia małżonków...*, art. cyt., s. 280.

⁴⁵ M. JANKOWSKA, M. RYŚ, *Inteligencja emocjonalna a relacje w związkach małżeńskich*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3 (7) 2011, s. 59-61.

⁴⁶ D. J. FEIN, *Married and Poor: Basic Characteristics of Economically Disadvantaged Married Couples in the US*, Supporting Healthy Marriage Evaluation 2004, s. 10.

⁴⁷ T. E. TRAIL, B. R. KARNEY, *What's (Not) Wrong With Low-Income Marriages*, *Journal of Marriage and Family* 74 (2012), n. 3, s. 413-427.

stają się coraz uboższe. Zdaniem autora trudności te mogą przyczynić się do powstawania dysfunkcji emocjonalnych i interpersonalnych między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi. Dysfunkcje te powodują stres i frustrację członków rodziny, a także znacznie większe zachwiania psychiczne w postaci stanów depresyjnych, bierności, obojętności, negatywnych postaw rodzicielskich, agresji i przemocy. Zaburzenia więzi emocjonalnych mogą przybierać różne postacie, począwszy od rozluźnienia więzi uczuciowych między członkami rodziny, aż do wrogości⁴⁸.

4. Cel pracy, materiał, metoda

Praca ma na celu analizę przebiegu znajomości przedślubnej, w tym narzeczeństwa, z uwzględnieniem czynników indywidualnych nupturientów i ich poziomu adaptacji społecznej. Określenie ewentualnych relacji między tymi zmiennymi powinno wskazać, które z nich miały wpływ na obraz i czas trwania narzeczeństwa i zawartego później małżeństwa. Starano się określić uwarunkowania społeczne, bytowe i zawodowe, którym podlegali nupturienti oraz odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy sytuacją społeczną małżonków, a rozpadem ich związku małżeńskiego. Określenie tych korelacji mogłoby stanowić przydatne źródło informacji dla biegłych psychologów i psychiatrów, opiniujących dla Sądów Biskupich w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Analiza uwarunkowań zewnętrznych, jakim podlegały małżeństwa, pozwoliłaby na pełniejszą ocenę obrazu związków, a także na stwierdzenie, czy istnieją czynniki mogące mieć wpływ na stan zdrowia psychicznego małżonków. Założono następujące hipotezy badawcze:

1. Przebieg narzeczeństwa i decyzja o zaręczynach nie ma związku z warunkami środowiskowymi, którym podlegali nupturienti.
2. Czas trwania związku małżeńskiego ma związek z warunkami materialno-bytowymi i środowiskowymi, dotyczącymi małżeństwa.

Zebrany materiał empiryczny dotyczył 68 spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa, które toczyły się przed Sądem Biskupim pierwszej instancji w latach 2007-2012. Prawie połowa analizowanych spraw odbyła się w 2010 r. (47%), około co czwarta w 2011 r. (28%).

⁴⁸ H. CUDAK, *Uboństwo ekonomiczne rodziny jako ważny paradygmat dysfunkcji środowiska rodzinnego*, Pedagogika Rodziny 3 (2013), n. 1, s. 7-12.

We wszystkich sprawach Sąd dekretem powołał biegłego psychiatrę, w celu dokonania oceny stanu zdrowia powodów, pozwanych lub obu stron procesowych (obecność choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, zaburzeń osobowości), a także ewentualnego wpływu stanu psychicznego na dyspozycje określone w kan. 1095 KPK.

Analizie poddano kompletne akta spraw sądowych, które zawierały wnioski powodowe, pisma stron procesowych, przesłuchania powodów i pozwanych, a także powołanych przez Sąd świadków, które charakteryzowały małżonków i ich związek (zachowania, decyzje, opinie, postawy). Analizowano również dokumentację sądową (dekrety) oraz medyczną i psychologiczną, zawartą w aktach. Poza tym analizie poddano pełne badania sądowo-psychiatryczne, przeprowadzone dla potrzeb Sądu Biskupiego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (dane anamnestyczne, wywiady, oceny związków, opisy stanu psychopatologicznego podczas badania, omówienia ewentualnych poprzednich opinii, diagnozy medyczne, oceny zdolności do zawarcia małżeństwa). We wszystkich sprawach oceny powodów dokonano w oparciu o dane z akt sprawy i bezpośrednio ich badanie psychiatryczne, pozwanych natomiast w 25 sprawach oceniono na podstawie badania i akt sprawy, a w pozostałych wypadkach jedynie w oparciu o informacje uzyskane od powodów i z akt sprawy (osoby te odmówiły udziału w badaniu psychiatrycznym). Informacje zgromadzone w materiale obejmowały zagadnienia związane ze środowiskiem rodzinnym, rozwojem, przejawami nieprzystosowania społecznego, położeniem socjalnym i materialnym, stosowaniem alkoholu i środków odurzających, przebiegiem zaburzeń psychicznych, wdrażanym leczeniem, a także ze stanem somatycznym. Informacje kodowano w specjalnie opracowanym kwestionariuszu (całość badania obejmuje 15 grup danych, aktualnie wykorzystano jedynie część informacji, ściśle związaną z tematyką niniejszej pracy), za pomocą którego w sposób usystematyzowany zebrano i sklasyfikowano, a następnie ustalono częstość występowania czynników środowiskowych, bytowych, materialnych, związanych z przebiegiem narzeczeństwa i małżeństwa, a także ustalono istotne korelacje między nimi przy pomocy analizy statystycznej (analiza testem niezależności chi-kwadrat i analiza korelacji rho-Spearmana).

5. Wyniki

Początkowo w analizowanych sprawach wyodrębniono trzy grupy, w zależności od czasu, jaki upłynął od momentu poznania się pary do ich zaręczyn. Największą grupę stanowiły osoby, które po niespełna roku podjęły decyzję o zaręczynach (31 par – 45,5%), par, które podjęły taką decyzję przed upływem 2 lat było 22 (32,3%), a pozostali potrzebowali więcej czasu na podjęcie decyzji o przyszłym ślubie. Najczęstszym sposobem zawarcia znajomości we wszystkich grupach była przypadkowa sytuacja lub udział w zabawie (dyskotece) i dotyczyła ona 31 przypadków (45,5%), na drugim miejscu było poznanie się poprzez znajomych (19 par – 27,9%), a na trzecim – poprzez rodzinę (7 par – 10,3%). Drogą mailową pary poznały się w 4 przypadkach (5,8%). Analiza nie wykazała istotnych statystycznie różnic między grupami: $\chi^2(10) = 8,51$; $p = 0,559$ w tym zakresie.

Nie odnotowano różnic między grupami w zależności od częstości spotkań w okresie przedślubnym: $\chi^2(4) = 3,56$; $p = 0,469$. Największą grupę stanowiły pary, które spotykały się ze sobą kilka razy w tygodniu (48 – 70,6%), ale była też jedna, która spotykała się raz na kilka tygodni. Szczegółowy rozkład przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1. Czas, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia znajomości do zaręczyn a częstość spotkań

Częstość spotkań	Znajomość do roku		Znajomość do 2 lat		Znajomość powyżej 2 lat	
	N	% z grupy	N	% z grupy	N	% z grupy
Kilka razy w tygodniu	23	74,19	13	59,09	12	80,00
Raz na tydzień	8	25,81	8	36,36	3	20,00
Raz na kilka tygodni	0	0,00	1	4,55	0	0,00

W grupie osób, które najszybciej podjęły decyzję o zaręczynach (przed upływem roku), w 7 przypadkach (22,6%) para zamieszkiwała wspólnie jeszcze przed ślubem, w drugiej grupie (przed upływem 2 lat) sytuacja taka dotyczyła 4 par (18,2%), podobnie jak w ostat-

niej z analizowanych grup (powyżej 2 lat) – 4 (26,7%) i nie uzyskano istotnych różnic między grupami ($\chi^2(2) = 0,49$; $p = 0,871$).

Analiza nie wykazała istotnych statystycznie różnic ($\chi^2(2) = 3,31$; $p = 0,178$) między grupami, jeśli chodzi o obecność ciąży w okresie przedślubnym (w pierwszej grupie w 11 przypadkach – 35,5%, w drugiej grupie w 3 przypadkach – 13,7%, w trzeciej grupie w 3 przypadkach – 20%).

Nie odnotowano istotnych różnic: $\chi^2(4) = 1,85$; $p = 0,925$ – pomiędzy grupami w zakresie źródeł utrzymania powoda przed ślubem (tabela nr 2) i nie stwierdzono takich różnic pod względem źródeł utrzymania pozwanego przez ślubem: $\chi^2(6) = 3,44$; $p = 0,958$ (tabela nr 3).

Tabela nr 2. Czas, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia znajomości do zaręczyn a źródło utrzymania powoda przed ślubem

Źródło utrzymania powoda przed ślubem	Znajomość do roku		Znajomość do 2 lat		Znajomość powyżej 2 lat	
	N	% z grupy	N	% z grupy	N	% z grupy
Czynny zawodo- wo / nauka	24	77,42	19	86,36	13	86,67
Na utrzymaniu partnera	0	0,00	0	0,00	0	0,00
Na utrzymaniu rodzinny genera- cyjnej	6	19,35	3	13,64	2	13,33
Renta	1	3,23	0	0,00	0	0,00

Tabela nr 3. Czas, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia znajomości do zaręczyn a źródło utrzymania pozwanego przed ślubem

Źródło utrzymania powoda przed ślubem	Znajomość do roku		Znajomość do 2 lat		Znajomość powyżej 2 lat	
	N	% z grupy	N	% z grupy	N	% z grupy
Czynny zawodo- wo / nauka	20	64,52	17	77,27	10	66,67
Na utrzymaniu partnera	1	3,23	0	0,00	0	0,00

Na utrzymaniu rodzinny gener.	9	29,03	5	22,73	5	33,33
Renta	1	3,23	0	0,00	0	0,00

W grupie powodów, którzy przed upływem roku zaręczyli się, najwięcej było osób ze średnim wykształceniem (17 – 54,8%), osób z wyższym wykształceniem było 5 (16,1%), z zawodowym – 7 osób (22,6%), a z podstawowym – 2 osoby (6,5%). W grupie powodów, którzy zaręczyli się przed upływem 2 lat rozkład wykształcenia był następujący: podstawowe – 2 osoby (9, 1%), zawodowe – 3 osoby (13,7%), średnie – 10 osób (45,5%), wyższe – 7 osób (31,9%). W ostatniej grupie odpowiednio: podstawowe – 1 osoba (6,7%), średnie – 9 osób (60%) i wyższe – 5 osób (33,3%). Analiza nie wykazała istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami: $\chi^2(6) = 6,21$; $p = 0,376$.

Analiza statystyczna nie wykazała również istotnych różnic ($\chi^2(6) = 6,28$; $p = 0,394$) pomiędzy długością okresu od zawarcia znajomości do zaręczyn, a wykształceniem pozwanych w badanych sprawach (czas do roku: wykształcenie podstawowe – 7 (22,6%), zawodowe – 11 (35,5%), średnie – 9 (29%), wyższe – 4 (12,9%); do 2 lat: wykształcenie podstawowe – 3 (13,6%), zawodowe – 7 (31,8%), średnie – 8 (36,4%), wyższe 4 (18,2%), powyżej 2 lat: wykształcenie podstawowe – 1 (6,7%), zawodowe – 2 (13,3%), średnie – 7 (46,7%), wyższe – 5 (33,3%).

Nie odnotowano istotnych różnic między grupami wydzielonymi ze względu na okres znajomości do czasu zaręczyn ze względu na trwałość późniejszego narzeczeństwa: $\chi^2(2) = 0,61$; $p = 0,833$. Osoby, które przed zaręczynami znały się krócej niż rok, w narzeczeństwie rozstawały się i wiązały w 9 związkach (29 %), te które utrzymywały znajomość do 2 lat, w 5 przypadkach (22,7%) przerywało narzeczeństwo, a wśród tych którzy znali się przed zaręczynami dłużej niż 2 lata, przypadki rozstań w narzeczeństwie odnotowano 5 razy (33,3%).

Przeprowadzono jednoczynnikowe analizy wariancji w celu sprawdzenia, czy istnieją różnice w grupach wyodrębnionych ze względu na czas, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia znajomości do zaręczyn, a wiekiem mężczyzny i kobiety w chwili ich poznania. W tabeli nr 4 przedstawiono wyniki.

Tabela nr 4. Statystyki opisowe dla wieku mężczyzny i kobiety w chwili poznania w podziale na czas, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia znajomości do zaręczyn

Płeć	Czas znajomości do zaręczyn	Średnia	Odchylenie standardowe	Wynik testu F(2,65)	Poziom istotności
Mężczyzna	Do roku	24,32	4,16	5,08	0,009
	Do 2 lat	24,18	5,30		
	Powyżej 2 lat	20,13	3,48		
Kobieta	Do roku	21,26	3,45	2,26	0,112
	Do 2 lat	21,45	3,97		
	Powyżej 2 lat	19,07	3,63		

Analiza wariancji wykazała istotne statystycznie różnice dla wieku mężczyzn w chwili poznania. Porównania wielokrotne wykazały, że w związkach, w których od czasu zawarcia znajomości do zaręczyn minęło ponad 2 lata, mężczyźni byli młodsi niż w grupie, w której znajomość przed zaręczynami nie trwała dłużej niż rok: $p = 0,011$ oraz do 2 lat: $p = 0,025$.

Druga część badania dotyczyła oceny faktycznego czasu trwania małżeństwa w odniesieniu do czynników społecznych i bytowych. Spośród wszystkich badanych spraw, ze względu na czas trwania związku, wyodrębniono trzy podgrupy: małżeństwa trwające do 2 lat (36 – 52,9%), trwające od 2 do 5 lat (20 – 29,4%) i trwające powyżej 5 lat (12 – 17,6%). Wśród małżeństw trwających najkrócej, 8 (22,2%) mieszkało po ślubie samodzielnie, 13 (36,1%) mieszkało z rodziną mężczyzny, 14 (38,9%) z rodziną kobiety, a w jednym przypadku małżonkowie nie mieszkali ze sobą. Małżeństwa z 2-5-letnim stażem, w 7 (35%) wypadkach mieszkały samodzielnie, w 6 (30%) z rodziną mężczyzny i w 7 (35%) z rodziną kobiety. Spośród najdłużej trwających małżeństw, 3 (25%) mieszkały samodzielnie, 4 (33,3%) z rodziną męża, a 5 (41,7%) z rodziną żony. Analiza nie wykazała istotnych statystycznie różnic pomiędzy wydzielonymi grupami pod względem zamieszkiwania małżeństwa po ślubie: $\chi^2(6) = 2,40$; $p = 0,948$.

We wszystkich wyodrębnionych grupach (ze względu na czas trwania małżeństwa) powodowie przede wszystkim utrzymywali się z pra-

cy zarobkowej – zatrudnienia (w sumie 61 osób – 89,7%), 5 (7,3%) korzystało z utrzymania małżonka, jeden z utrzymania rodziny generacyjnej i jeden z renty chorobowej. Nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy grupami pod względem źródła utrzymania powoda po ślubie: $\chi^2(6) = 3,21$; $p = 0,956$.

W trzech podgrupach małżeńskich głównym źródłem utrzymania pozwanych było również zatrudnienie (w sumie 40 osób – 58,8%), jednak na utrzymaniu małżonka pozostawało już 24 (35,2%) pozwanych. Rodzina generacyjna utrzymywała 3 (4,4%) pozwanych, jeden był rencistą. Analiza nie wykazała istotnych statystycznie różnic między grupami w zakresie źródła utrzymania pozwanego po ślubie: $\chi^2(6) = 7,45$; $p = 0,206$.

Sprawdzono, czy obecne są istotne różnice pomiędzy trzema grupami wyodrębnionymi ze względu na faktyczny czas trwania małżeństwa, a ogólną sytuacją materialną tych małżeństw – tabela nr 5.

Tabela nr 5. Faktyczny czas trwania małżeństwa a sytuacja materialna w małżeństwie

Sytuacja materialna	Małżeństwo trwające do 2 lat		Małżeństwo trwające 2-5 lat		Małżeństwo trwające dłużej niż 5 lat	
	N	% z grupy	N	% z grupy	N	% z grupy
Stabilna	25	69,44	17	85,00	5	41,67
Niestabilna	11	30,56	3	15,00	7	58,33

Analiza wykazała istotne statystycznie różnice: $\chi^2(2) = 6,26$; $p = 0,041$, co oznaczało, że małżeństwa, które faktycznie trwały od 2 do 5 lat częściej od pozostałych miały stabilną sytuację materialną, a sytuację niestabilną częściej od pozostałych wykazywały małżeństwa trwające ponad 5 lat.

Wiek mężczyzn w chwili poznania się pary wahał się w granicach: 14-40 lat, a kobiet w granicach: 15-30 lat. Rozpiętość wieku w chwili ślubu w wypadku mężczyzn wynosił 20-42 lata, a wypadku kobiet – 18-32 lata. Starano się wykazać, czy zachodzi związek pomiędzy faktycznym czasem trwania małżeństwa, a wiekiem mężczyzn i kobiet w czasie ślubu, okresem jaki minął pomiędzy rozpoczęciem znajomości a zaręczynami oraz czasem pomiędzy rozpoczęciem znajomo-

ści a momentem ślubu. W tym celu przeprowadzono analizy korelacji rho-Spearmana (tabela nr 6).

Tabela nr 6. Współczynniki korelacji pomiędzy faktycznym czasem trwania małżeństwa a wiekiem mężczyzny i kobiety w czasie ślubu, okresem jaki minął pomiędzy rozpoczęciem znajomości a zaręczynami oraz czasem pomiędzy rozpoczęciem znajomości a ślubem

Zmienne	Faktyczny czas trwania małżeństwa
Wiek mężczyzn w czasie ślubu	-0,34*
Wiek kobiet w czasie ślubu	-0,41*
Czas pomiędzy rozpoczęciem znajomości a zaręczynami	0,21
Czas pomiędzy rozpoczęciem znajomości a ślubem	0,08

* $p < 0,05$

Analizy korelacji wykazały, że analizowane małżeństwa tym dłużej trwały, im mężczyźni i kobiety byli młodszy w czasie zawierania związku małżeńskiego.

6. Omówienie

Analizowane dane w sposób wybiórczy odnosiły się do dynamiki związków przedmałżeńskich i małżeństw, skupiając się na aspekcie społecznym i bytowym.

W wypadku prawie połowy analizowanych małżeństw decyzję o zaręczynach para podjęła po niespełna roku znajomości, a jedna trzecia przed upływem dwóch lat i decyzja ta nie miała związku ze sposobem zawarcia znajomości, co może wskazywać, iż młodzi ludzie poszukują partnera życiowego w różnych okolicznościach (prawie połowa zawarła znajomość podczas zabawy albo w przypadkowej sytuacji), nie wykluczają żadnego kandydata, co w świetle danych z literatury jest negatywnym czynnikiem rokowniczym⁴⁹, gdyż pary zbliżone pod względem demograficznym, wykształcenia czy zatrudnienia mają większe szanse na trwałość i szczęśliwy przebieg. Nowym zjawiskiem jest inicjowanie znajomości drogą mailową, która wydaje się skraj-

⁴⁹ M. Ryś, *Psychologia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 102.

nym odejściem od tradycyjnych wartości, kiedy to poznawano kandydata na małżonka w znanych sobie środowiskach (szkoła, rodzina, grupa rówieśnicza, znajomi).

Rozwinięciem i uzupełnieniem takiego stanowiska są wyniki wskazujące, że częstość spotkań przed ślubem nie odgrywała znaczenia w podjęciu decyzji o zaręczynach, co oznacza, że można się spotykać codziennie i trwać w takim związku całymi latami, albo nie szukać zbyt częstego kontaktu i podjąć decyzję o zaręczynach już po kilku miesiącach znajomości. Biorąc równocześnie pod uwagę, iż przeszło 70% par utrzymywało ze sobą kontakt kilka razy w tygodniu, można wnosić, iż spotkania te nie tyle były poświęcone na poznanie partnera w perspektywie zawarcia z nim małżeństwa, ile były raczej sposobem spędzania wolnego czasu (wszystkie te małżeństwa ostatecznie się rozpadły). A przecież okres ten powinien być poświęcony na wzajemne poznanie się. Jest on istotny dla jakości późniejszego związku małżeńskiego, gdyż właśnie te wczesne doświadczenia umożliwiają bądź przeciwnie – utrudniają poznanie osobowości partnera, jego systemu wartości oraz form zachowań, aspiracji i dążeń. W założeniu okres przedmałżeński ma ułatwić poznanie cech, które rzutują na określenie roli współmałżonka w odniesieniu do konkretnej osoby oraz sformułowanie oczekiwań i wymagań wobec partnera w małżeństwie. Od początku bliższej znajomości dokonują się zmiany i modyfikacje postaw i zachowań partnerów, co służy rozwiązywaniu nieuchronnych sytuacji konfliktowych oraz osiągnięciu sukcesu w pełnieniu ról małżeńskich⁵⁰.

Pewnym odniesieniem do rosnącej popularności związków kohabitacyjnych jest stwierdzenie, że czas trwania znajomości przedmałżeńskiej nie miał związku z podjęciem decyzji o zamieszkanu wspólnie przed ślubem i dotyczyło to co czwartego małżeństwa. Trwanie w takich związkach jest czynnikiem źle rokującym nie tylko trwałości związku przedmałżeńskiego, ale także samego małżeństwa, które jak na to wskazują badania w większości ulega rozpadowi w przeciągu kilku lat⁵¹. Poza tym zbyt długie związki przed ślubem rokują obniżenie stopy życiowej przyszłego małżeństwa⁵². W przyszłości należałoby poszerzyć badania w celu oceny cech osobowościowych kohabitantów⁵³.

⁵⁰ I. PRZYBYŁ, *Chodzenie ze sobą...*, art. cyt., s. 18-19.

⁵¹ K. A. WIJK, R. KEIZER, T. LAPPEGARD, *Relationship Quality...*, art. cyt., s. 389-398.

⁵² B. STOLARSKA, *Wynagrodzenia małżonków...*, art. cyt., s. 280.

⁵³ M. Z. STEPULAK, *Postawy młodzieży maturalnej...*, art. cyt., s. 171.

Nie stwierdzono, aby okres znajomości przed ślubem miał związek z zająciem przez kobietę w ciążę, co wydaje się niepokojące nie tylko w kontekście podnoszonej przez Kościół nauki o czystości, ale także z perspektywy planowania rodziny. Niepokojące są zwłaszcza dane dotyczące grupy, która postanowiła o zaręczynach przed upływem roku znajomości (co trzecia kobieta w tej grupie była w ciąży).

Dwóch na trzech powodów (podobnie pozwanych) przed ślubem wykazywało się aktywnością w postaci pracy zarobkowej lub kontynuowania nauki i takie dane dotyczą wszystkich par, bez względu na czas znajomości do podjęcia decyzji o zaręczynach, co może być pozytywną informacją, sugerującą, że ludzie zakładający rodziny chcą wcześniej osiągnąć stabilność materialną, co potwierdza dane z literatury⁵⁴.

Z drugiej strony martwić może fakt, że niepodejmowanie aktywności zawodowej / naukowej w prawie jednej trzeciej przypadków nie było przeszkodą do zawarcia związku, co może wskazywać na raczej beztrioskie podejście nupturientów do przyszłego małżeństwa. Rzetelne wykształcenie zarówno powodów, jak i pozwanych nie idzie zatem w parze z racjonalną oceną partnera jako przyszłego małżonka, trudno bowiem zakładać, że jeśli ktoś nie podejmuje ani pracy ani nauki, będzie sumiennie wywiązywać się z obowiązków utrzymania rodziny po ślubie. Taka teza w pewnym stopniu znalazła potwierdzenie w niniejszym badaniu, które wykazało, że o ile powodowie po ślubie nadal utrzymywali zatrudnienie, a nawet je nieco zwiększyli (sytuacja taka dotyczyła związków o różnym stażu małżeńskim), o tyle pozwani częściowo wycofywali się z aktywności zawodowej (pracowało jedynie 58,8 %) i najchętniej korzystali wówczas z utrzymania małżonka.

Fakt, że ani wykształcenie, ani zatrudnienie partnera w okresie przedślubnym nie wiązało się z czasem zawarcia zaręczyn może sugerować, iż dla powodów i pozwanych takie wykładniki zdolności adaptacyjnych nie odgrywały istotnego znaczenia. Można domniemywać, że większe znaczenie miały inne, bardziej subiektywne oceny partnera i wizja związku bardziej oparta na życzeniowym nastawieniu, niż praktycznym podejściu do życia małżeńskiego. Być może wynika to z obecnie przyjętego, specyficznego systemu wartości ludzi młodych, który znajduje potwierdzenie w wynikach niektórych badań, mówiących o tym, że młodzi najbardziej cenią wartości emocjonalne takie

⁵⁴ M. BEISERT, *Przemiany współczesnej rodziny...*, art. cyt., s. 34-35.

jak przyjaźń, miłość, później realizowanie własnych celów i pracę, a na końcu rodzinę⁵⁵.

Czas trwania związku przed zaręczynami nie wpływał na trwałość narzeczeństwa, co prawdopodobnie wynikało z epizodycznych, przejściowych trudności, na które napotykały analizowane pary.

Młodszy wiek mężczyzn z chwili poznania był charakterystyczny dla związków, w których pomiędzy poznaniem a zaręczynami minęło więcej niż dwa lata, co jest raczej typowe i związane z niechęcią do legalizowania związku (nawet w formie narzeczeństwa) w tej grupie. Mężczyźni ci często są niezdecydowani co do wyboru „życiowej” partnerki, część z nich chce się „wyszumieć”, inni wychodzą z założenia, że najpierw powinni uzyskać wykształcenie i zdobyć dobrą pracę, a dopiero później zakładać rodzinę. Interesujące, że taka sama zależność nie wystąpiła u badanych kobiet, które bez względu na swój wiek i czas trwania znajomości z partnerem w podobnym stopniu rozważyły zaręczyny.

Badanie wykazało, że faktyczny czas trwania małżeństwa nie wiązał się z warunkami mieszkaniowymi, w jakich znalazły się małżeństwa po ślubie, choć warto zauważyć, iż zaledwie co czwarte małżeństwo dysponowało swoim mieszkaniem (pozostali mieszkali u rodzin generacyjnych). Biorąc pod uwagę dość dobrą sytuację materialną badanych związków (w większości praca zarobkowa, stabilna sytuacja materialna) można przypuszczać, że inne, niż materialne względy, powodowały długotrwałe zamieszkiwanie z rodzinami generacyjnymi.

W wypadku analizowanych małżeństw nieco częściej pracę zarobkową podejmowali powodowie, natomiast na utrzymaniu małżonka częściej pozostawali pozwani, co w zestawieniu z dość stabilną sytuacją związku może świadczyć o tym, że nie samo zatrudnienie współmałżonka było istotne dla powodów, ale raczej sam fakt nie podejmowania przez nich aktywności zawodowej i nieprzyczynianie się do utrzymania domu. Na szczególną dotkliwość takiej sytuacji w wypadku kobiet zwraca uwagę D. J. Fein⁵⁶.

Najbardziej stabilna sytuacja materialna dotyczyła małżeństw o średnim stażu (2-5 lat) i w tej grupie czynnik materialny w rozpadzie związku raczej nie odgrywał znaczenia, podobnie – jak należy podejrzewać – w wypadku młodych małżeństw, które mogły w naturalny sposób zakładać, że pojawią się pewne utrudnienia finansowe

⁵⁵ E. WYSOCKA, *Praca jako czynnik warunkujący...*, art. cyt., s. 33.

⁵⁶ D. J. FEIN, *Married and Poor...*, dz. cyt., s. 7.

na ich drodze. Natomiast najbardziej niestabilna sytuacja materialna w związkach z dłuższym, wieloletnim stażem mogła stanowić element przyczyniający się do rozpadu związku, kiedy z upływem czasu rodziło się poczucie braku perspektyw na poprawę sfery materialnej.

Brak związku pomiędzy czasem faktycznego trwania małżeństwa, a okresem jaki minął pomiędzy rozpoczęciem znajomości a zaręczynami oraz czasem pomiędzy rozpoczęciem znajomości a momentem ślubu może świadczyć o tym, że nie tyle znaczenie dla trwałości związku ma długotrwałość znajomości przedślubnej (tak zalegalizowanej w formie zaręczyn, jak i wcześniejszej), ile jakość relacji między kobietą i mężczyzną oraz inne czynniki, np. osobowościowe. Fakt natomiast, że małżeństwa trwały tym dłużej im mężczyźni i kobiety byli młodszy w czasie zawierania związku małżeńskiego może wskazywać, iż osoby młode są bardziej zdeterminowane w podtrzymaniu związku, zaangażowane w jego budowanie i być może bardziej odporne na spotykane na drodze małżeńskiej przeszkody. Taka interpretacja nawiązuje do stanowiska A. Kotlarskiej-Michalskiej, która zauważa, iż młody wiek, w którym zostaje podjęta decyzja matrymonialna jest wskaźnikiem nie tylko przyzwolenia społecznego i prawnego na zawarcie małżeństwa, ale równocześnie wyrazem procesu finansowego usamodzielniania się młodych ludzi⁵⁷, co nie zawsze musi iść z parze z dojrzałością do związku małżeńskiego.

W dobie coraz częstszego wyboru związków niesakramentalnych, obrona wspólnotowego charakteru małżeństwa ukazuje się jako jedno z ważniejszych zadań duszpasterstwa. Pomocą dla osób wierzących winien być udział w duszpasterstwie rodzin, którego celem jest pogłębienie więzi małżeńskiej, głębsze zrozumienie się i pełniejsze doświadczenie sakramentalnego wymiaru ich związku⁵⁸, zwłaszcza, że jak to zakłada systemowa teoria rodzin, najważniejsze znaczenie dla całego systemu rodzinnego ma podsystem małżeński, który wraz z pojawieniem się dzieci zyskuje nowy wymiar podsystemu rodzicielskiego⁵⁹.

⁵⁷ A. KOTLARSKA-MICHALSKA, *Małżeństwo jako związek...*, art. cyt., s. 50.

⁵⁸ R. KAMIŃSKI, *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*, Roczniki Pastoralno-Katechetyczne 2 (57) 2010, s. 16.

⁵⁹ M. FRĄCKOWIAK-SOCHAŃSKA, *Terapia par jako narzędzie przeciwdziałania dysfunkcji rodziny*, Roczniki Socjologii Rodziny XXI (2011), s. 185.

7. Wnioski

1. Przebieg narzeczeństwa i decyzja o zaręczynach nie miała związku z badanymi warunkami środowiskowymi, którym podlegali nuptuenci.
2. Czas trwania związku małżeńskiego nie miał związku z wybranymi warunkami materialno-bytowymi i środowiskowymi, w jakich znalazły się małżeństwa.
3. Większość małżeństw nie dysponowała swoim mieszkaniem, co nie wynikało z położenia materialnego rodzin.
4. Małżeństwa trwały tym dłużej, im mężczyźni i kobiety byli młodszy w czasie zawierania związku małżeńskiego.
5. Nie ma danych, aby w analizowanej grupie małżeństw dostrzec czynniki środowiskowe, które powszechnie uznaje się za przyczyniające się do wystąpienia zaburzeń psychicznych (np. bezrobocie, nędza, niskie wykształcenie, zaniedbania socjalne). Etiologii ewentualnych zaburzeń biegli sędziowie powinni poszukiwać w innych sferach (osobowościowej, endogennej, relacjach interpersonalnych, uzależnieniach).

Environmental conditions of premarital relationships and marriages and giving opinion in cases of marriage annulment in Bishop Court

Aim of the work: Analysis of the premarital relationship with consideration of individual factors of the prospective spouses, their level of social acceptance and their influence on the image and duration of the engagement period and marriage. Evaluation of the relation between social situation of the spouses and the breakdown of marriage.

Material and method: Material included 68 cases of marriage annulment, which were proceeded by the Bishop Court in years 2007-2012. Complete court records and psychiatric-forensic examinations of complainants and defendants were analyzed. Information was coded in specially developed questionnaire, through which in systematic way the data was collected, classified, the frequency of occurrence of chosen factors was cataloged and essential correlations between them were examined by means of statistical analysis.

Conclusions: The course of engagement period and decision about betrothal did not have connection with the examined environmental factors. Duration of the marriage did not have any connection with

chosen material-domestic and environmental factors. Majority of couples did not dispose of own accommodation what did not result from the material situation. The younger men and women were while contracting a marriage the longer was its duration. Among the analyzed group of marriages there is no data to recognize the environmental factors, which are commonly considered to be attributable to the occurrence of mental disorders. Etiology of the disorders should be researched by expert witnesses in other spheres.